

*Pały wszędzie, dopy wszędzie,
Co to będzie, co to będzie...*

Oto listopadowy nastrój: szum liści, mrok, cichutko puka deszcz do okien, ale po co się smucić, kiedy można razem świetnie się bawić?

Postanowiliśmy przygotować pełną humoru trawestację „Dziadów” cz. II Adama Mickiewicza.

Wydarzenia zostały przeniesione do współczesnej szkoły. Tu pojawia się Nieuk, który przybył na obrzęd dziadów z prośbą o dobre oceny. Są jednak i takie duchy, które martwią się, że nie dostały jedynki.

Nauki Guślarza dotyczą świata uczniów: potrzebne są dobre oceny, by otrzymać promocję do następnej klasy, ale i jedynki są konieczne, by móc, co wspominać.

Ukazaliśmy szkolny świat z przymrużeniem oka. Mam nadzieję, że przedstawienie było obejrzenia.









